

Sygn. VPa 6/17 VPz 4/17, VPz 5/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Łapińska

Sędziowie: SSO Mariola Mastalerz

SSO Agnieszka Leżańska (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B., W. Ł., M. D. (1)

R. K., A. S. (1)

przeciwko M. K. (1) i M. K. (2) - wspólnikom spółki cywilnej (...)C. w B.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek apelacji: powodów R. K., A. S. (1) i zażalenia pozwanych: M. K. (1) i M. K. (2) - wspólnikom spółki cywilnej (...)C. w B. oraz zażalenia powodów: J. B. i M. D. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie IV Wydziału Pracy

z dnia 28 października 2016r. sygn. IV P 139/09

I. z apelacji powodów: R. K. oraz A. S. (1):

oddala apelację

II. z zażalenia powodów: J. B. oraz M. D. (1):

oddala zażalenie

II. z zażalenia pozwanych: M. K. (1) oraz M. K. (2):

oddala zażalenie

Sygn. akt V Pa 6/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 marca 2009 roku, skierowanym przeciwko M. K. (1) i M. K. (2), wspólnikom spółki cywilnej (...) s.c. w B., pełnomocnik powodów: J. B., W. Ł., M. D. (1) i R. K. wnosił o zasądzenie solidarnie od pozwanych, tytułem

wynagrodzenia za pracę, następujących kwot na rzecz powodów: J. B. łącznie kwoty 54.642,00 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot, W. Ł. łącznie kwoty 37.157,00 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot, M. D. (1) kwoty 53.906,00 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot i R. K. kwoty 52.045,00 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot. Pełnomocnik powodów wnosił także o zasądzenie na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew z dnia 8 lipca 2009 roku, uzupełnionej w dniu 15 lipca 2009 roku, pełnomocnik pozwanych wniósł o oddalenie powództw.

Pozwem z dnia 16 kwietnia 2009 roku, skierowanym przeciwko M. K. (1) i M. K. (2), wspólnikom spółki cywilnej (...) s.c. w B., pełnomocnik powoda A. S. (1) wnosił o zasądzenie solidarnie od pozwanych łącznie kwoty 17.292,00 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot oraz kosztów zastępstwa procesowego, tytułem wynagrodzenia za pracę.

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 maja 2009 roku pełnomocnik pozwanych wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Postanowieniem z dnia 25 listopada 2009 roku, wydanym na rozprawie, Sąd Rejonowy w Belchatowie połączył do wspólnego rozpoznania sprawę z powództwa J. B., W. Ł., M. D. (1) i R. K. ze sprawą z powództwa A. S. (1) w celu łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia i prowadził ją dalej pod wspólną sygnaturą akt IV P 139/09.

W toku procesu pełnomocnicy stron podtrzymali swoje stanowiska w sprawie, wnosząc także o zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 października 2016 roku Sąd Rejonowy w Belchatowie oddalił powództwa: J. B., W. Ł., M. D. (1), R. K. i A. S. (1) (w punkcie 1); zasądził od powoda J. B. solidarnie na rzecz pozwanych M. K. (1) i M. K. (2) kwotę 2.700,00 zł (dwa tysiące siedemset złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (w punkcie 2); zasądził od powoda M. D. (1) solidarnie na rzecz pozwanych M. K. (1) i M. K. (2) kwotę 2.700,00 zł (dwa tysiące siedemset złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (w punkcie 3); zasądził od powoda R. K. solidarnie na rzecz pozwanych M. K. (1) i M. K. (2) kwotę 2.700,00 zł (dwa tysiące siedemset złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (w punkcie 4); nie obciążył powodów W. Ł. i A. S. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanych M. K. (1) i M. K. (2) (w punkcie 5); nie obciążył powodów J. B., W. Ł., M. D. (1), R. K. i A. S. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych (w punkcie 6).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

J. B. był pracownikiem M. K. (1) i M. K. (2), wspólników spółki cywilnej (...) s.c. w B. w okresie od 22 czerwca 2007 roku do 15 października 2008 roku. W czasie zatrudnienia pracował na stanowisku kierowcy-mechanika na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny, a następnie na czas określony do dnia 31 grudnia 2010 roku. Wynagrodzenie zasadnicze powoda zostało określone na kwotę 950,00 zł, a od 1 stycznia 2008 roku na kwotę 1150,00 zł miesięcznie. Stosunek pracy z powodem J. B. został rozwiązany przez pracodawcę bez zachowania okresu wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 kp.

W. Ł. był pracownikiem M. K. (1) i M. K. (2), wspólników spółki cywilnej (...) s.c. w B. w okresie od 15 października 2007 roku do 26 lipca 2008 roku. W czasie zatrudnienia pracował na stanowisku kierowcy-mechanika, początkowo na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny, a następnie na czas określony do dnia 31 grudnia 2010 roku. Wynagrodzenie zasadnicze powoda zostało określone na kwotę 950,00 zł, a od 1 stycznia 2008 roku na kwotę 1150,00 zł miesięcznie. Stosunek pracy z W. Ł. został rozwiązany za wypowiedzeniem dokonany przez pracownika.

M. D. (1) był pracownikiem pozwanych M. K. (1) i M. K. (2), wspólników spółki cywilnej (...) s.c. w B. w okresie od 2 maja 2007 roku do 6 listopada 2008 roku. W czasie zatrudnienia pracował na stanowisku kierowcy-mechanika na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny, a następnie na czas określony do dnia 31 maja 2010 roku. Wynagrodzenie zasadnicze powoda zostało określone na kwotę 950,00 zł, a od 1 stycznia 2008 roku na kwotę 1150,00 zł.

zł miesięcznie. Stosunek pracy z powodem został rozwiązany przez pracodawcę bez zachowania okresu wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 kp.

R. K. był pracownikiem pozwanych M. K. (1) i M. K. (2), wspólników spółki cywilnej (...) s.c. w okresie od 19 listopada 2007 roku do 1 listopada 2008 roku. W czasie zatrudnienia pracował na stanowisku kierowcy-mechanika, początkowo na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny, a następnie na czas określony do dnia 31 grudnia 2010 roku. Wynagrodzenie zasadnicze powoda zostało określone na kwotę 950,00 zł, a od 1 stycznia 2008 roku na kwotę 1150,00 zł miesięcznie. Stosunek pracy z R. K. został rozwiązany za wypowiedzeniem dokonany przez powoda.

A. S. (1) był pracownikiem pozwanych M. K. (1)

i M. K. (2), wspólników spółki cywilnej (...) s.c. w B. w okresie od 1 maja 2008 roku do 30 sierpnia 2008 roku. W czasie zatrudnienia pracował na stanowisku kierowcy-mechanika, początkowo na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny, a następnie na czas określony do dnia 31 grudnia 2011 roku. Wynagrodzenie zasadnicze powoda zostało określone na kwotę 1150,00 zł miesięcznie. Stosunek pracy pomiędzy stronami został rozwiązany za porozumieniem.

Powodowie obsługiwali samochody ciężarowe i zgodnie z treścią umów

o pracę zajmowali się transportem po terenie kraju i do państw Europy, m.in. do Francji, Niemiec, Belgii, Holandii, Hiszpanii, Włoch, Słowacji, Czech. Na terenie Polski wykonywali przejazdy głównie do G. w celu załadunku towaru, po czym wyjeżdżali do wskazanego miejsca poza granicami kraju. Pracowali w podwójnej obsadzie, wyjeżdżali z innym kierowcą. Między innymi J. B. jeździł w podwójnej obsadzie z A. G. i R. D., A. S. (1) z A. G., a od lipca 2008 roku z R. K., który wcześniej jeździł z M. D. (1), a na końcu z P. P.. Sporadycznie powodowie wykonywali przejazdy pojedynczo. W zakładzie nie było harmonogramów wyjazdów. O poszczególnych wyjazdach kierowcy dowiadywali się telefonicznie. Przed rozpoczęciem transportu przygotowywali pojazd, otrzymywali jego dokumentację oraz zaliczki na pokrycie kosztów paliwa i opłat za autostrady. Jadąc w podwójnej obsadzie pierwszy kierowca prowadził pojazd maksymalnie przez 4,5 godziny. Potem następowała zmiana kierowców i drugi prowadził pojazd przez maksymalnie 4,5 godziny. Każdy z kierowców dwukrotnie prowadził pojazd, po czym następowała przerwa w wymiarze 9 lub 11 godzin. Odpoczynek odbywał się w kabinie pojazdu, która była do tego przystosowana, były w niej dwa łóżka.

Kierowcy wykonywali pracę w równoważnym systemie czasu pracy. Przyjęty u pozwanych okres rozliczeniowy wynosił 3 miesiące. Czas pracy kierowców zatrudnionych u pozwanych był ewidencjonowany. Samochody były wyposażone w tachografy analogowe lub cyfrowe, do których przed wyjazdem kierowcy, w tym powodowie, wkładali tarcze lub karty. Na nich zapisywał się przebieg pracy poszczególnych osób, czas przejazdu, postoju, odpoczynku. W większości przejazdów kierowcy do rejestrowania przebiegu pracy używali elektronicznych kart. Tarcze były stosowane w przypadku transportu krajowego. Po zakończeniu trasy karty były wyjmowane z tachografów i zapisywał się na nich koniec jazdy. Kierowcy przechowywali tarcze w pojazdach przez okres 28 dni, w celu przedstawienia do kontroli, a następnie oddawali w zakładzie, najczęściej przekazywali je S. J., który odczytywał również tachografy w samochodach i wystawiał zaświadczenia o nie prowadzeniu pojazdu, o przerwie weekendowej. Tachografy w pojazdach zawierały dane z kart. Nie było niezgodności pomiędzy danymi z kart i tachografów. Sprawami pracowniczymi w zakładzie zajmowała się M. K. (3). Prowadziła ona dokumentację pracowniczą i płacową. Czas pracy poszczególnych kierowców zarejestrowany na tarczach tachografu oraz kartach był odczytywany przy użyciu licencjonowanego programu TachoScan. Tarcze były skanowane, a karty odczytywane przy pomocy czytnika bezpośrednio połączonego z programem. Dane z tarcz i odczytanych kart były importowane automatycznie do programu. Kierowcy przekazywali karty do odczytu co 2 – 3 tygodnie. Odczytywanie kart następowało w biurze w ich obecności i trwało krótko, po czym zabierali karty, które trzymali przy sobie. Nie zostawiali ich w biurze. Sporadycznie kierowcy przekazywali kartę do odczytu za pośrednictwem innego kierowcy. Po odczycie kartę otrzymywali z powrotem. Na miesięcznej karcie czasu pracy utworzonej automatycznie

w programie TachoScan wyszczególniony był czas pracy z podziałem na godziny nocne, świąteczne, nadliczbowe, dyżur. Uwzględniane były także dni wolne, urlopy i zwolnienia lekarskie, które wprowadzała M. K. (3). Wszyscy kierowcy, w tym powodowie, podpisywali karty czasu pracy po zakończonym miesiącu. Żaden z powodów nie kwestionował zapisów w tych kartach.

Powodowie nie otrzymywali od pozwanych polecenia łamania ustawy o czasie pracy kierowców poprzez prowadzenie pojazdu bez tarcz tachografu lub wyrzucania części tych tarcz. Nie otrzymywali od pozwanych ich kart ani kart innych kierowców, w celu ich użycia. Były sporadyczne sytuacje, kiedy pozwani na prośbę kierowców zezwolili im na użycie swojej karty, gdy od miejsca zamieszkania dzieliła powodów bliska odległość, a powrót na swojej karcie spowodowałby przekroczenie czasu pracy. Z takiego powodu z karty M. K. (2) skorzystał A. G.. Był również taki przypadek, że A. S. (1) samowolnie wziął kartę innego kierowcy.

Miesięczne karty czasu pracy służyły do obliczania wynagrodzenia należnego powodom, w tym wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, nocne, świąteczne, dyżur. Obliczaniem wynagrodzenia za pracę zajmowała się M. K. (3). Do tego celu wykorzystywała odrębny program. Po wprowadzeniu danych dotyczących czasu pracy kierowców program ten wyliczał wysokość wynagrodzenia za dany miesiąc z uwzględnieniem wszystkich elementów.

Powodowie wykonywali pracę w porze nocnej, w dni świąteczne, pracowali w godzinach nadliczbowych. Za część przepracowanych nadgodzin i za pracę w święta pozwani udzielali im dni wolnych. Powodowie podpisywali na tę okoliczność oświadczenia pracodawcy lub sami składali wnioski o udzielenie dni wolnych. Powodowie przed wyjazdem w trasę otrzymywali druki polecenia wyjazdu służbowego. Uzupełniali druki delegacji dotyczące każdego wyjazdu, wpisując imię i nazwisko, trasę numer rejestracyjny pojazdu, czas trwania delegacji, datę i godzinę wyjazdu, przekroczenia granicy. Po powrocie zostawiali wypełnione druki wraz z innymi dokumentami, najczęściej w skrzynce na listy na terenie bazy lub przekazywali przy okazji odczytywania kart. Kierowcy składali delegacje z podpisami w rubrykach „niniejszy rachunek przedkładam” i „kwituję odbiór”.

Rozliczaniem delegacji zajmowała się M. K. (3), nie wypłacała jednak należności z tego tytułu. Wpłacaniem diet z tytułu podróży służbowych zajmował się M. K. (1). Powodowie odbierali je w gotówce z reguły raz w miesiącu, około 10-go dnia miesiąca. M. K. (1) wypłacał pieniądze głównie w biurze, rzadko na terenie bazy. Czasami wypłata diet była połączona pobraniem lub rozliczaniem zaliczek na paliwo i opłaty za autostrady. Zdarzało się, że w czasie dokonywania tych czynności obecna była M. K. (3) lub S. J.. Kierowcy – powodowie należności z tytułu delegacji traktowali, jak część wynagrodzenia. Kwoty z tytułu podróży służbowych powodowie otrzymywali w całości, w wysokości wskazanej w delegacjach i nie zgłaszali zastrzeżeń dotyczących diet. Zgodnie z sumą kwot na delegacjach w okresie zatrudnienia powodowie otrzymali następujące kwoty tytułem diet: J. B. otrzymał kwotę 37.221,65 zł, M. D. (1) – 26.261,67 zł, R. K. otrzymał 18.371,79 zł, W. Ł. – 17.447,54 zł, a A. S. (1) otrzymał kwotę 8.574,34 zł.

Wynagrodzenie za pracę powodowie otrzymywali przelewem na rachunki bankowe. W okresie zatrudnienia otrzymali łącznie tytułem wynagrodzenia za pracę kwoty: J. B. – 23.505,46 zł, M. D. (2) – 20.674,51 zł, A. S. (1) – 6.646,90 zł, R. K. – 15.866,32 zł, W. Ł. – 13.237,38 zł. Wypłacone wynagrodzenie uwzględniało pracę w godzinach nadliczbowych, nocnych, świątecznych oraz dyżur. Pozwany pracodawca zaniżył wysokość wynagrodzenia powodów z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych: W. Ł. – za grudzień 2007 roku o kwotę 87,49 zł, J. B. - za grudzień 2007 roku i marzec 2008 roku o 109,36 zł, R. K. – za wrzesień 2008 roku o 84,90 zł i M. D. (1) - za grudzień 2007 roku o kwotę 181,28 zł.

W dniach 26 listopada, 2, 3 i 16 grudnia 2008 roku w zakładzie pozwanych została przeprowadzona kontrola przez Państwową Inspekcję Pracy. Kontrolą zastały objęte w zakresie dotyczącym powodów m. in.: czas pracy i wynagrodzenia za pracę, ewidencja czasu pracy, rozliczenia kosztów z tytułu podróży służbowych. W toku kontroli ustalono, że pracownicy otrzymują wynagrodzenie zasadnicze oraz dodatki za pracę w godzinach nadliczbowych i za pracę w godzinach nocnych, dodatek za dyżur, jeżeli

w zamian za dyżur nie udzielono dnia wolnego. Ustalono także, iż pracownicy otrzymywali czas wolny w zamian za pracę w godzinach nadliczbowych, a także dodatki za taką pracę w wysokości 50% lub 100% wynagrodzenia, ale nie naliczono pracownikom stosownego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

W czasie kontroli stwierdzono rozbieżności pomiędzy zapisami w delegacjach służbowych, a czasem pracy kierowców wykazany w kartach ewidencji czasu pracy. W wystąpieniu po przeprowadzonej kontroli Państwowa Inspekcja Pracy wniosła m. in. o niezwłoczne naliczenie i wypłacenie uprawnionym pracownikom wynagrodzenia za pracę

w godzinach nadliczbowych oraz rzetelne prowadzenie ewidencji czasu pracy zatrudnionych pracowników. W zakresie rozbieżności pomiędzy zapisami w delegacjach służbowych, a czasem pracy powodów wykazanim w kartach ewidencji czasu pracy, pozwany pracodawca złożył szczegółowe wyjaśnienia i załączył dokumentację na ich potwierdzenie.

Po rozwiązaniu stosunków pracy pozwani wypłacili powodom wynagrodzenie za godziny nadliczbowe. W. Ł. otrzymał kwotę 313,31 zł, R. K. – 230,75 zł, J. B. otrzymał kwotę 289,15 zł, a M. D. (1) kwotę 291,41zł.

W maju 2009 roku kontrolę w zakładzie pozwanych przeprowadziła Inspekcja Transportu Drogowego. Kontrolą objęto okres od 1 lipca 2008 roku do 31 sierpnia 2008 roku, a spośród powodów dotyczyła ona jedynie J. B.. Z przekazanych przez pozwanych zapisów cyfrowych i zaświadczeń wynikało, że w odniesieniu do J. B. pracodawca nie udokumentował jednego dnia, tj. 27 lipca 2008 roku.

Powód J. B. pracuje, z tego tytułu osiąga miesięcznie dochód 4.000-5.000 zł netto. Na utrzymaniu ma syna w wieku 18 lat, na rzecz którego płaci alimenty w wysokości 700,00 zł.

Powód R. K. z tytułu zatrudniania osiąga miesięcznie dochód w wysokości 2.700,00-3.000,00 zł netto. Jest stanu wolnego i nie ma nikogo na utrzymaniu.

W. Ł. obecnie pobiera zasiłek chorobowy w wysokości 1.200,00-1.300,00 zł. Jego żona dopiero rozpoczęła pracę i otrzymuje uposażenie w wysokości najniższego wynagrodzenia. Na utrzymaniu mają dwoje dzieci w wieku 16 i 19 lat, które uczą się i nie uzyskują dochodu, starsze studiuje w systemie dziennym.

A. S. (1) pracuje jako kierowca i otrzymuje z tego tytułu dochód w wysokości 2.000,00 zł netto. Na utrzymaniu ma żonę i 23-letniego syna, który studiuje. Żona i syn nie osiągają dochodu.

Dokonując ustaleń w niniejszej sprawie Sąd I instancji wskazał, że w sprawie zgromadzony został obszerny materiał dowodowy, stanowiący podstawę do wydania orzeczenia. Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o dowody z dokumentów złożone do akt sprawy oraz zawarte w aktach osobowych powoda.

Sąd Rejonowy podniósł, że część dokumentów w postaci miesięcznych kart czasu pracy, oświadczeń i wniosków o udzielenie czasu wolnego była kwestionowana przez powodów, którzy podnosili, że podpisy na tych dokumentach nie zostały przez nich złożone. Na tę okoliczność Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu badania pisma ręcznego. Biegli sądowi: E. B. i A. J., zdaniem Sądu I instancji, wydali spójne opinie, z których wynika, że kwestionowane podpisy na poszczególnych dokumentach zostały sporządzone przez powodów. Sąd uznał przedmiotowe opinie za pełne, wiarygodne i rzetelne, a strona powodowa nie przedstawiła żadnych merytorycznych zarzutów do ich treści.

Podobnie Sąd ocenił opinie sporządzone przez biegłych z zakresu ekonomii i rachunkowości: J. Ś. i K. J., którzy dokonali wyliczeń wynagrodzenia należnego powodom. Biegli dokonali wyliczeń, biorąc pod uwagę stawki wynagrodzenia zasadniczego powodów oraz w oparciu o dokumenty złożone przez pozwaną, w tym miesięczne karty czasu pracy sporządzone na podstawie danych zawartych na tarczach i kartach tachografu, wydruki z tarcz i kart, polecenia wyjazdu służbowego, a także w oparciu o kwestionowane dokumenty, badane później przez biegłych z zakresu badania pisma. Sąd Rejonowy wskazał, że z opinii sporządzonych przez biegłych: J. Ś. i K. J. wynika nie tylko wysokość wynagrodzenia należnego powodom, ale także fakt, iż wynagrodzenie za dyżur oraz dodatki za godziny nadliczbowe i nocne zostało im wypłacone w prawidłowej wysokości. Biegła J. Ś. dokonała w odniesieniu do każdego z powodów szczegółowych wyliczeń ilości przepracowanych godzin za okresy miesięczne, w tym w porze nocnej, dyżurów oraz wynagrodzenia z tego tytułu. Sporządziła w tym zakresie wyliczenia w postaci tabel i dokonała zestawienia aktywności wszystkich powodów na podstawie wydruków z systemu TachoScan. Dodatkowo biegła w oparciu o druki delegacji dokonała zbiorczego wyliczenia diet wypłaconym wszystkim powodom. Z kolei biegły K. J. według Sądu I instancji potwierdził prawidłowość wyliczeń dokonanych przez J. Ś. w zakresie przepracowanych przez powodów godzin w poszczególnych miesiącach. Nadto dokonał wrywkowego sprawdzenia zgodności kart pracy z tarczami i nie stwierdził nieprawidłowości. Dodatkowo biegły wskazał, że dokonując wyliczeń opierał się na wydrukach z profesjonalnego systemu TachoScan, w którym nie ma możliwości manipulacji. Jednocześnie podał, że

w wyliczeniach nie uwzględnił kwot dopłaconych powodom w 2009 roku na skutek przeprowadzonej kontroli. Biegły wyliczył różnice pomiędzy wynagrodzeniem należnym powodom, a wypłaconym, wskazując w opinii konkretne kwoty.

Sąd Rejonowy stwierdził, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że ewidencja czasu pracy była prowadzona w oparciu o dane zapisane na tarczach i kartach tachografu. Biegli dokonali wyliczeń m. in. na podstawie miesięcznych kart czasu pracy, wydruków z tarcz i kart tachografu złożonych do akt sprawy. Postępowanie w sprawie toczyło się kilka lat, zgromadzono obszerny materiał dowodowy. Jednakże powodowie A. S. (2) i R. K. dopiero po opracowaniu opinii przez biegłych z zakresu rachunkowości, po ponad 6 latach od wytoczenia powództwa, w czasie kiedy przeprowadzono całe postępowanie dowodowe, wnieśli o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu rachunkowości z uwzględnieniem zapisu z ich kart kierowców, które przez kilka lat przechowywali w domu. Pierwotnie Sąd Rejonowy przychylił się do wniosku, po czym zmienił stanowisko uznając, że powołanie dowodu jest dalece spóźnione, a jego przeprowadzenie znacznie przedłuży postępowanie w sprawie, trwające już i tak bardzo długi okres czasu. Z tego też względu Sąd oddalił wniosek dowodowy strony powodowej.

Ustaleniu stanu faktycznego Sąd I instancji dokonał również na podstawie zeznań stron: powodów J. B., W. Ł., A. S. (2) i R. K. oraz pozwanego M. K. (1), a także zeznań świadków: P. Ż., A. G., M. K. (3), S. J., R. D. i P. P..

Za niewiarygodne Sąd Rejonowy uznał zeznania wszystkich powodów w tej części, w której podają, że ewidencja czasu pracy będąca podstawą do obliczenia wynagrodzenia była nieprawidłowo prowadzona i nie odzwierciedlała rzeczywistego czasu pracy powodów. Po pierwsze, w związku z treścią opinii biegłych grafologów, w ocenie Sądu Rejonowego nieprawdziwe okazały się twierdzenia powodów dotyczące sfalszowania podpisów na dokumentach odnoszących się do udzielania czasu wolnego i kartach czasu pracy. Po drugie, nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym twierdzenia, że powodowie na polecenie pozwanych regularnie prowadzili pojazdy przy użyciu kart innych kierowców i pozwanych. Powodowie twierdzili, że wysokość swoich roszczeń ustalili w oparciu o szczegółowe notatki dotyczące przebiegu pracy, czasu i tras przejazdów. Tymczasem Sąd wskazał, że żaden z powodów nie potrafił wskazać choćby jednego konkretnego przykładu (daty, trasy), kiedy prowadził pojazd przy użyciu karty innych kierowców, przy czym z zeznań W. Ł. wynika, że nigdy podczas jazdy nie korzystał z karty innego kierowcy.

W ocenie Sądu Rejonowego niewiarygodne są również zeznania powodów w części, w której podają, że na polecenie pozwanych jeździli bez użycia tarcz tachografu lub te tarcze wyrzucali. Powodowie również nie wskazali żadnego przykładu takiego przejazdu, nie zachowali żadnej tarczy, której rzekomo mieli się pozbyć. Sąd zauważył, iż z materiału dowodowego wynika, że były sporadyczne sytuacje, kiedy pozwani na prośbę kierowców zezwolili im na użycie swojej karty, gdy od miejsca zamieszkania dzieliła powodów bliska odległość, a powrót na ich karcie spowodowałby przekroczenie czasu pracy. Był również taki przypadek, że A. S. (1) samowolnie wziął kartę innego kierowcy.

Podobnie jak zeznania powodów, Sąd I instancji ocenił zeznania świadków R. D. i P. P.. Sąd podkreślił, że wyrzucanie tarcz tachografu nie było w interesie powodów. Takim postępowaniem, tj. nie wykazywaniem godzin pracy, powodowie działaliby na swoją niekorzyść, poprzez świadome obniżanie wynagrodzenia za pracę. Zdaniem Sądu tego rodzaju zachowanie byłoby nieracjonalne.

Sąd Rejonowy stwierdził, że zeznania powodów i wskazanych świadków w wyżej przedstawionym zakresie pozostają w sprzeczności z zeznaniami pozwanego M. K. (1) oraz świadków P. Ż., A. G., M. K. (3) i S. J., które w tej części Sąd uznał za wiarygodne, a także z treścią dokumentów akceptowanych przez powodów, w postaci miesięcznych kart czasu pracy, pism o udzieleniu czasu wolnego, a także wydruków tarcz i kart tachografów. Sąd I instancji podkreślił, że ewidencja czasu pracy prowadzona była przy pomocy profesjonalnego programu TachoScan, do którego dane z tarcz i kart kierowców były automatycznie importowane. Równocześnie karty były odczytywane w biurze w obecności powodów. Następnie powodowie zabierali karty, zachowując je przy sobie. Nie zostawiali ich pracodawcy.

W ocenie Sądu Rejonowego powodowie nie wykazali w przedmiotowej sprawie, że nie otrzymali diet z tytułu delegacji służbowych. Na delegacjach pokwitowali odbiór wypłaconych kwot. Zeznania powodów w tej części pozostają w sprzeczności z zeznaniami pozwanego M. K. (1) oraz świadków P. Ż., A. G., M. K. (3) i S. J.. Z zeznań tych zdaniem Sądu wynika, że wypłacaniem diet z tytułu podróży służbowych zajmował się M. K. (1), czasami obecni byli przy tym M. K.

(3) lub S. J., a powodowie otrzymywali diety gotówką, raz w miesiącu. W czasie zatrudniania nigdy nie kwestionowali tego faktu.

Po tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że p owództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy zauważył, że w przedmiotowej sprawie powodowie domagali się wyrównania wynagrodzenia z uwzględnieniem wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, nocne i dyżur. Kwestionowali wysokość wynagrodzenia obliczonego przez pozwanych, ale przede wszystkim podstawę do jego wyliczenia w postaci liczby przepracowanych godzin za poszczególne miesiące.

Zasadność roszczeń powodów Sąd I instancji ocenił w oparciu o przepisy ustawy o czasie pracy kierowców z dnia 16 kwietnia 2004 r. (Dz.U. Nr 92, poz. 879 ze zm.), w wersji obowiązującej w spornych okresach. Ustawa ta reguluje czas pracy kierowców, obowiązki pracodawców w zakresie wykonywania przewozów drogowych i zasady stosowania norm dotyczących okresów prowadzenia pojazdów, obowiązkowych przerw w ich prowadzeniu i gwarantowanych okresów odpoczynku.

Ustawa zawiera definicję czasu pracy kierowcy. Sąd Rejonowy podniósł, że jest to okres od chwili rozpoczęcia pracy do jej zakończenia, obejmujący wszystkie czynności związane z wykonywaniem przewozu drogowego, w szczególności: prowadzenie pojazdu, załadowywanie i rozładowywanie oraz nadzór nad załadunkiem i wyładunkiem, czynności spedycyjne, obsługę codzienną pojazdów i przyczep, inne prace podejmowane w celu wykonania zadania służbowego lub zapewnienia bezpieczeństwa osób, pojazdu i rzeczy, niezbędne formalności administracyjne, utrzymanie pojazdu w czystości.

Sąd I instancji zauważył, że czasem pracy kierowcy jest również czas poza przyjętym rozkładem czasu pracy, w którym kierowca pozostaje na stanowisku pracy kierowcy w gotowości do wykonywania pracy, w szczególności podczas oczekiwania na załadunek lub rozładunek, których przewidywany czas trwania nie jest znany kierowcy przed wyjazdem albo przed rozpoczęciem danego okresu. Do czasu pracy kierowcy wlicza się przerwę w pracy trwającą 15 minut, którą pracodawca jest obowiązany wprowadzić, jeżeli dobowy wymiar czasu pracy kierowcy wynosi, co najmniej 6 godzin.

Ponadto Sąd Rejonowy powołując się na art. 13 ust. 1 powyższej ustawy wskazał, że po sześciu kolejnych godzinach pracy kierowcy przysługuje przerwa przeznaczona na odpoczynek w wymiarze nie krótszym niż 30 minut, w przypadku gdy liczba godzin pracy nie przekracza 9 godzin, oraz w wymiarze nie krótszym niż 45 minut, w przypadku gdy liczba godzin pracy wynosi więcej niż 9 godzin. Przerwa może być dzielona na okresy krótsze trwające co najmniej 15 minut każdy, wykorzystywane w trakcie sześciogodzinnego czasu pracy lub bezpośrednio po tym okresie. Z kolei w każdej dobie kierowcy przysługuje prawo do, co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku. Dobowy odpoczynek, może być wykorzystany w pojeździe, jeżeli pojazd znajduje się na postoju i jest wyposażony w miejsce do spania. Natomiast w każdym tygodniu kierowcy przysługuje prawo do, co najmniej 35 godzin nieprzerwanego odpoczynku (art. 14 ust. 1 i 2).

W myśl art. 7 powołanej ustawy do czasu pracy kierowcy nie wlicza się między innymi czasu dyżuru, jeżeli podczas dyżuru kierowca nie wykonywał pracy.

W dalszej kolejności Sąd I instancji podniósł, że regulacje związane z dyżurem zawiera przepis art. 9 ustawy, zgodnie z którym czasem dyżuru jest czas, w którym kierowca pozostaje poza normalnymi godzinami pracy w gotowości do wykonywania pracy wynikającej z umowy o pracę w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym przez pracodawcę. Do czasu dyżuru zalicza się przerwy przeznaczone na odpoczynek, o których mowa w art. 13. W przypadku gdy pojazd jest prowadzony przez dwóch lub więcej kierowców, czas nieprzeznaczony na kierowanie pojazdem jest czasem dyżuru. Czas dyżuru nie może być wliczany do przysługującego kierowcy dobowego nieprzerwanego odpoczynku. Za czas dyżuru, o którym mowa w ust. 1, z wyjątkiem dyżuru pełnionego w domu, kierowcy przysługuje czas wolny od pracy w wymiarze odpowiadającym długości dyżuru, a w razie braku możliwości udzielenia

czasu wolnego - wynagrodzenie wynikające z jego osobistego zaszeregowania, określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagradzania - 60% wynagrodzenia. Z kolei za czas dyżuru, o którym mowa w ust. 2 i 3, kierowcy przysługuje wynagrodzenie w wysokości określonej w przepisach o wynagradzaniu obowiązujących u danego pracodawcy, nie niższe jednak niż w wysokości połowy wynagrodzenia określonego w ust. 5.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że art. 10 ustawy wprowadza nową kategorię okresów pozostawiania do dyspozycji, które należy rozumieć, jako okresy, inne niż przerwy i czas odpoczynku, podczas których kierowca nie jest obowiązany pozostawać na stanowisku pracy kierowcy, będąc jednocześnie w gotowości do rozpoczęcia albo kontynuowania prowadzenia pojazdu albo wykonywania innej pracy. Okresy pozostawiania do dyspozycji poza rozkładem czasu pracy zalicza się do czasu dyżuru.

Zgodnie z treścią art. 20. ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad dobowy przedłużony wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego kierowcę systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Wysokość dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych określa przepis art.15¹ kp.

W ocenie Sądu I instancji z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powodowie wykonywali pracę w równoważnym systemie czasu pracy w przyjętym 3-miesięcznym okresie rozliczeniowym. Według Sądu jak wcześniej wskazano czas pracy powodów był ewidencjonowany w programie TachoScan, w którym nie ma możliwości manipulacji. Nadto ewidencja czasu pracy akceptowana była przez powodów. Były w niej uwzględnione godziny pracy, w tym godziny nadliczbowe, nocne, dyżur. Zgodnie z przepisami ustawy o czasie pracy kierowców przerwy w pracy powodów zostały zaliczone do czasu dyżuru, a ten z kolei nie został zaliczony do czasu pracy.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy przyjął, że powodowie prowadzili pojazdy w podwójnej obsadzie, pierwszy kierowca prowadził pojazd maksymalnie przez 4,5 godziny. Potem następowała zmiana kierowców i drugi prowadził pojazd przez maksymalnie 4,5 godziny. Każdy z kierowców dwukrotnie prowadził pojazd, po czym następowała przerwa w wymiarze 9 lub 11 godzin. Odpoczynek odbywał się w kabinie pojazdu, która była do tego przystosowana, były w niej dwa łóżka. Kiedy jeden z kierowców prowadził pojazd, drugi odpoczywał. Sąd podniósł, że z przepisów powołanej wyżej ustawy wynika, iż czas nieprzeznaczony na kierowanie pojazdem, gdy pojazd jest prowadzony przez dwóch lub więcej kierowców, jest czasem dyżuru. Natomiast powodowie w przedmiotowej sprawie całość czasu spędzonego w pojeździe na dyżurach zaliczyli do czasu pracy, a nadto znaczną część tego czasu potraktowali jako godziny nadliczbowe.

Sąd I instancji stwierdził, że z opinii sporządzonych przez biegłych J. Ś. i K. J. wynika, że pozwani wypłacili powodom wynagrodzenie za dyżur oraz dodatki za godziny nadliczbowe i nocne w prawidłowej wysokości. Według Sądu biegła J. Ś. dokonała szczegółowych wyliczeń ilości przepracowanych godzin za okresy miesięczne, w porze nocnej, dyżurów oraz wynagrodzenia z tego tytułu, a biegły K. J. potwierdził prawidłowość dokonanych wyliczeń wskazując, że opierał się na wydrukach z profesjonalnego systemu TachoScan.

W związku z powyższymi ustaleniami Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że niewielkie różnice pomiędzy wynagrodzeniem należnym powodom, a wypłaconym przez pozwanych wynikały z faktu, że pozwani za godziny nadliczbowe wypłacili jedynie dodatki, pomijając wynagrodzenie. Brakujące kwoty zostały powodom wypłacone w formie dopłat w 2009 roku i nie były uwzględnione w wyliczeniach biegłego.

Sąd zauważył, że z opinii biegłych z zakresu rachunkowości za czas dyżuru powodowie otrzymali wynagrodzenie w wysokości określonej w ustawie o czasie pracy kierowców. Nie mogą więc zdaniem Sądu domagać się wynagrodzenia za czas dyżuru obliczonego, jak za godziny nadliczbowe.

Ponieważ powodowie nie wykazali, że ewidencja czasu pracy była prowadzona nieprawidłowo, a wynagrodzenie za pracę (po uwzględnieniu dopłat w 2009 roku) zostało powodom wypłacone w prawidłowej wysokości, wszystkie

powództwa, według Sądu Rejonowego okazały się nieuzasadnione i na podstawie powołanych wyżej przepisów podlegały oddaleniu.

O kosztach procesu w sprawach z powództw: J. B., M. D. (1) i R. K. orzeczono na podstawie art. 98 kpc, wyrażającego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd I instancji ustalił na podstawie przepisów § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity - Dz.U.2013.poz. 490 ze zm.).

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Rejonowy postanowił nie obciążać powodów W. Ł. i A. S. (1) kosztami postępowania z uwagi na złą sytuację ekonomiczną. Obaj powodowie osiągają bardzo niskie dochody, powód W. Ł. pobiera zasiłek chorobowy, mają na utrzymaniu rodziny, w tym uczące się dzieci.

Biorąc pod uwagę skomplikowany charakter sprawy oraz sytuację majątkową powodów, Sąd I instancji na podstawie art.113 w zw. z art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623 j.t.) w zw. z art. 102 kpc, nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa poniesionych w sprawie wydatków.

Zażalenie na postanowienie w przedmiocie kosztów złożyli pozwani w zakresie pkt 5 wyroku co do kwoty 5.400,00 zł i pkt 6 wyroku co do kwoty 7.584,33 zł. Pełnomocnik pozwanych wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w części zaskarżonej poprzez: zasądzenie od powoda W. Ł. na rzecz pozwanych M. K. (1) i M. K. (2), solidarnie kwoty 2.700,00 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; zasądzenie od powoda A. S. (1) na rzecz pozwanych M. K. (1) i M. K. (2), solidarnie kwoty 2.700,00 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; obciążenie powodów J. B., W. Ł., M. D. (1), R. K. i A. S. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych w wysokości 7.584,33 zł. oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych solidarnie zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Zażalenie na postanowienie w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego złożyli powodowie zaskarżając postanowienie dotyczące powoda J. B. zawarte w pkt 2 wyroku oraz postanowienie dotyczące powoda M. D. (1) zawarte w pkt 3 wyroku.

Pełnomocnik powodów zaskarżonym postanowieniom zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w stosunku do powodów J. B. i marka D. i obciążenie powodów kosztami procesu solidarnie na rzecz pozwanych w sytuacji, gdy szczególne okoliczności sprawy, w tym charakter dochodzonych kwot, skomplikowany charakter przedstawionego problemu prawnego oraz konieczność sięgnięcia w sprawie po szereg opinii biegłych, uzasadniały skorzystanie z przewidzianego w w/w rozwiązaniu i odstąpienie od zasądzenia od powodów J. B. i M. D. (1) kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Wobec powyższego pełnomocnik powodów wniósł o zmianę zaskarżonych postanowień zawartych w pkt 2 oraz pkt 3 zaskarżonego wyroku poprzez odstąpienie od obciążenia powodów J. B. i M. D. (1) kosztami procesu na rzecz pozwanych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powodów w części:

- oddalającej powództwo wobec powoda R. K. w zakresie do kwoty 20.000,00 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego (pkt 1 i 4 wyroku);

- oddalającej powództwo wobec powoda A. S. (1) w zakresie do kwoty 10.000,00 zł (pkt 1 wyroku).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to przepisów art. 227 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286

k.p.c., poprzez niezasadne oddalenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu rachunkowości K. J., który to wniosek zmierzał do wykazania zakresu odpowiedzialności pozwanych;

- naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to przepisu art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie wobec powoda R. K. i zasądzenie od ww. solidarnie na rzecz pozwanych kwoty 2.700,00 zł. pomimo tego, że charakter i okoliczności sprawy uzasadniają rozstrzygnięcie o kosztach procesu na zasadzie słuszności i nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanych.

Wobec powyższego pełnomocnik powodów wniósł o:

1. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bełchatowie ewentualnie
2. rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu I instancji z dnia 27 lipca 2016 roku w przedmiocie uchylenia postanowienia tegoż Sądu z dnia 11 maja 2016 roku i oddalenia wniosku powodów o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu rachunkowości K. J.;
3. dopuszczenie w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu rachunkowości K. J. na okoliczności wskazane w postanowieniu Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 11 maja 2016 roku;
4. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:
 - a) zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda R. K. kwoty 20.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty,
 - b) zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda A. S. (1) kwoty 10.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty,
 - c) zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powodów R. K. i A. S. (1) kosztów zastępstwa adwokackiego przed sądem drugiej instancji według norm przepisanych alternatywnie
 - d) nieobciążanie powoda R. K. kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanych.

W odpowiedzi na zażalenie pozwanych, pełnomocnik powodów wniósł o odrzucenie apelacji strony pozwanej w części obejmującej zaskarżenie postanowienia zawartego w pkt 6 wyroku i o oddalenie zażalenia pozwanych w pozostałej części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu , podobnie zażalenia.

Przedstawione przez Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku ustalenia faktyczne są prawidłowe i znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy, a wysunięte na ich podstawie wnioski prawne są zgodne z obowiązującymi przepisami. Ustalenia te i rozważania w całości aprobuje Sąd Okręgowy, przyjmując je za własne. Sąd I instancji wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych, a oceniając zebrane dowody nie przekroczył granic ich swobodnej oceny zgodnie z art. 233§1 k.p.c.

Odnosząc się więc do apelacji powodów stwierdzić należy, iż jest ona niezasadna.

Na wstępie wskazać należy, iż nie może w sprawie odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku, podniesiony w apelacji zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, wskutek naruszenia przez Sąd Rejonowy postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. przepisów art. 227 k.p.c. oraz

art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c., poprzez niezasadne oddalenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu rachunkowości K. J., z uwagi brak uprawnienia powodów do powołania się na te uchybienia Sądu pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym. Z treści art. 162 KPC wynika bowiem, że strona ma zwrócić uwagę sądowi na uchybienie przepisom postępowania. Oznacza to, że nie jest wystarczające zwrócenie się do sądu o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. **Zastrzeżenie będzie skuteczne bowiem, jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd, jej zdaniem, naruszył** (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 roku, sygn. akt V CSK 544/12). Tymczasem profesjonalny pełnomocnik strony powodowej wnosząc na rozprawie w dniu 18 października 2016 roku zastrzeżenie do protokołu, ograniczył się właśnie jedynie do wskazania trybu złożenia zastrzeżenia, bez wskazania przepisów, których naruszenia dopuścił się Sąd I instancji (k-1706). Powyższe czyni zastrzeżenie pełnomocnika powodów nieskutecznym, jako że nie spełnia ono wymogów z art. 162 KPC.

Mając na uwadze przedstawione wyżej argumenty stwierdzić należy, że zarzut apelującego naruszenia art. 227 KPC oraz art. 278 § 1 k.p.c., zarówno z przyczyn formalnych, jaki merytorycznych nie może prowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia w postulowanym przez skarżącego kierunku, w szczególności zaś skutkuje oddaleniem zgłoszonego w apelacji wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego.

Na marginesie wskazać należy, iż jakkolwiek zgodnie z treścią art. 217 KPC wnioski dowodowe strony mogą zgłaszać aż do momentu zamknięcia przewodu sądowego, jednakże art. 207 KPC wprowadza w tym zakresie pewne ograniczenia. Zgodnie bowiem z treścią art. 207 § 6 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Z treści powyższego przepisu, będącego ucieleśnieniem i zarazem skutkiem wyrażonej w art. 6 § 2 KPC zasady szybkości postępowania, wynika, że jeśli wskazane w nim wyjątki nie występują, to obowiązkiem sądu jest pominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów, na co wprost wskazuje użycie przez ustawodawcę zwrotu „sąd pomija”, nie zaś „może pominąć” lub innego pozwalającego na pozostawienie kwestii dopuszczenia spóźnionych dowodów swobodnej ocenie sądu. Podkreślić przy tym należy, iż zgodnie z treścią art. 240 § 1 KPC sąd nie jest związany swym postanowieniem dowodowym i może je stosownie do okoliczności uchylić lub zmienić nawet na posiedzeniu niejawnym (tak wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 stycznia 2007 r., wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny z dnia 6 marca 2013 r., I ACa 85/13). Sąd Rejonowy skorzystał więc z powyższego uprawnienia, wobec braku uprawdopodobnienia przez stronę powodową niemożności zgłoszenia przedmiotowego wniosku dowodowego na wcześniejszym etapie postępowania, nie zaś po upływie sześć lat trwającego procesu. Dopuszczenie powyższego dowodu słusznie została uznana przez Sąd I instancji, jako powodującą zwłokę w rozpoznaniu sprawy i Sąd Okręgowy powyższe stanowisko podziela.

Na marginesie podnieść należy, iż Sąd Rejonowy przeprowadził bardzo szczegółowe postępowanie dowodowe, dopuścił wszystkie zawnioskowane przez strony dowody (poza objętym apelacją), w tym dowód z opinii dwóch biegłych z zakresu badania pisma ręcznego: E. B. i A. J. oraz dwóch biegłych z zakresu ekonomii i rachunkowości: J. Ś. i K. J.. Co znamienne, biegli wydali wiarygodne i spójne opinie, które stanowiły dla Sądu Rejonowego podstawę do wyrokowania w sprawie.

Analiza akt sprawy wskazuje, iż niezasadnym jest także podniesiony w apelacji zarzut naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to przepisu art. 102 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie wobec powoda R. K. i zasądzenie od ww. solidarnie na rzecz pozwanych kwoty 2.700,00 zł., pomimo tego, że charakter i okoliczności sprawy uzasadniają rozstrzygnięcie o kosztach procesu na zasadzie słuszności i nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanych. Wszak w świetle poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń

faktycznych, które nie były kwestionowane przez apelującego, powód R. K. z tytułu zatrudniania osiąga miesięcznie dochód w wysokości 2.700,00-3.000,00 zł netto, jest stanu wolnego i nie ma nikogo na utrzymaniu.

Zauważyć zaś należy, iż przywołany przez apelującego przepis ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366). Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Za trafny należy natomiast uznać pogląd, zgodnie z którym sama sytuacja ekonomiczna strony przegranej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego. Por. postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, LEX nr 1119554. Rozważając możliwość zastosowania w sprawie art. 102 k.p.c., stanowiącego wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy stwierdzić należy, że do kręgu okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą przede wszystkim fakty związane z samym przebiegiem procesu, tj. podstawa oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególna zawilość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda, co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegranej albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż żadna z przytoczonych okoliczności nie zachodzi. Oczywiście w postępowaniach z zakresu prawa pracy istnieje częstsza tendencja do odstępowania od obciążania pracownika kosztami postępowania, jednakże wynika jednak ona z oceny możliwości interpretacyjnych pracownika i oczekiwań, co do stopnia jego rozeznania w regulacjach prawa pracy, które w przypadku powoda jest dość wysokie, albowiem miał możliwość konsultacji problemu prawnego z profesjonalnym pełnomocnikiem, który reprezentował go w postępowaniu.

Dlatego też, Sąd Okręgowy uznał, iż rozstrzygnięcie Sądu I instancji w powyższym zakresie odpowiada prawu, zaś apelacja podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zażalenie na postanowienie w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego zostało złożone także w stosunku do powodów: J. B. zawarte w pkt 2 wyroku oraz M. D. (1) zawarte w pkt 3 wyroku.

Pełnomocnik powodów zaskarżonym postanowieniom zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 102 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie w stosunku do powodów J. B. i M. D. (1) i obciążenie powodów kosztami procesu solidarnie na rzecz pozwanych w sytuacji, gdy szczególne okoliczności sprawy, w tym charakter dochodzonych kwot, skomplikowany charakter przedstawionego problemu prawnego oraz konieczność sięgnięcia w sprawie po szereg opinii biegłych, uzasadniały skorzystanie z przewidzianego w w/w rozwiązaniu i odstąpienie od zasądzenia od powodów J. B. i M. D. (1) kosztów procesu na rzecz pozwanego. Powołując się na argumentację przytoczoną powyżej, dotyczącą przesłanek warunkujących zastosowanie przywołanego przez pełnomocnika powodów art. 102 k.p.c., Sąd Okręgowy stwierdza, iż również w tym wypadku nie zachodzą okoliczności uzasadniające jego zastosowanie, co zasadnie podniósł Sąd Rejonowy. Wszak powód J. B. pracuje, z tego tytułu osiąga miesięcznie dochód 4.000-5.000 zł. netto. Na utrzymaniu ma jedynie syna w wieku 18 lat, na rzecz którego płaci alimenty w wysokości 700,00 zł., zaś powód M. D. (1) nie zadbał nawet o przedstawienie i uwiarygodnienie przed Sądem Rejonowym swojej sytuacji majątkowej i rodzinnej, co uniemożliwia, wręcz wyklucza zastosowanie w stosunku do niego dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c.

Zażalenie na postanowienie w przedmiocie kosztów złożyli także pozwani w zakresie pkt 5 wyroku co do kwoty 5.400,00 zł. i pkt 6 wyroku w zakresie kwoty 7.584,33 zł. Pełnomocnik pozwanych wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w części zaskarżonej poprzez: zasądzenie od powoda W. Ł. na rzecz pozwanych M. K. (1) i M. K. (2), solidarnie kwoty 2.700,00 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; zasądzenie od powoda A. S. (1) na rzecz pozwanych M. K. (1) i M. K. (2), solidarnie kwoty 2.700,00 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; obciążenie powodów J. B., W. Ł., M. D. (1), R. K. i A. S. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych w wysokości 7.584,33 zł oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych solidarnie zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Dokonując oceny sytuacji majątkowej i rodzinnej powodów, która nie jest dobra, albowiem W. Ł. obecnie pobiera zasiłek chorobowy w wysokości 1.200,00-1.300,00 zł., jego żona otrzymuje uposażenie w wysokości najniższego wynagrodzenia, na utrzymaniu mają dwoje dzieci w wieku 16 i 19 lat, które uczą się i nie uzyskują dochodu, starsze studiuje w systemie dziennym, zaś A. S. (1) pracuje jako kierowca i otrzymuje z tego tytułu dochód w wysokości 2.000,00 zł netto. Na utrzymaniu ma żonę i 23-letniego syna, który studiuje, żona i syn nie osiągają dochodu, Sąd Rejonowy prawidłowo skorzystał z uprawnienia wynikającego z art. 102 k.p.c.

Biorąc pod uwagę skomplikowany charakter sprawy oraz sytuację majątkową powodów, Sąd I instancji na podstawie art.113 w zw. z art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623 j.t.) w zw. z art. 102 k.p.c., nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa poniesionych w sprawie wydatków i powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy akceptuje.

Dlatego też, mając na uwadze powyższe rozważania, na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji